

Pon. św. Jana W.
Wt. św. Antoniego Pad.
Sr. św. Bazylego W.
Czw. **Boże Ciało**.
Piąt. św. Benona M.
Sob. św. Jolenty W.
Niedz. NMP. Nieust. pom.

Wschód słońca: godz. 3 m. 39
Zachód słońca: godz. 8 m. 20
Dług. dnia: godz. 16 m. 41
Przybyło dnia: g. 9 m. 8

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50

Odnośnienie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 22 B.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 12 czerwca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Fabianicach u p. Teodora Minkę; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.



2345 9

PEREAT
RADYKALNY ŚRODEK
DO TĘPIENIA
WSZELKIEGO ROBOCTWA
UZNANY I ROZPOWISZCZONY
NA CAŁYM ŚWIECIE
Tow. Akc. J. D. RIEDEL
LONDYM BERLIN NOWYJORK

1312

Wszczęświatowy zjazd etnograficzny.

Świetne chwile przeżywa obecnie Londyn, to miasto kraj, liczbą ludności swej przynoszący kilka niepoślednich krajów Europy, skupieniem i nagromadzeniem wszytkiego, co pod jakimkolwiek względem wartościowego ma świat cały, przewyższający wszystkie stolice, nie wyłączając „słońca kultury” — Paryża.

Uroczystości koronacyjne znów mają pokazać światu angielskie bogactwo, potęgę i wspaniałość; przeprowadzona obecnie rdzenna reforma parlamentarna w duchu demokratycznym pokojowo i prawidłowo, wykazuje — na wzór innym — doskonałość ustroju państwowego i dojrzałość społeczną; rozwój gospodarczy postępuje coraz wyżej, nie tłumiąc innych sfer rozwojowych, nie grożąc zmateryalizowaniem, gdyż współcześnie rozkwita także idea — wzmagają się żywy ruch religijno-moralny; naród silny i bogaty realnie okazuje się również silnym i bogatym duchowo.

W dziedzinie umysłowości — to samo. Naukowość ścisła, traktowana poważnie i gruntownie jak w każdym w Anglii, stale zatrudnia odpowiednich pracowników we wszelkich gałęziach wiedzy, przy hojnym poparciu państwowem i prywatnem; to też planuje obficie nie tylko dla Wielkiej Brytanii i jej niezliczonych kolonij, lecz dla całego cywilizowanego świata.

W obecnej porze intensywnego podniesienia wszechstronnej wytwórczości angielskiego ducha, której punktem kulminacyjnym — okres koronacyjny, odbywają się w Londynie rozmaite zjazdy i zebrania naukowe, zgromadzające przedstawi-

cieli wszelkich gałęzi wiedzy ze wszystkich stron świata; jedno z najpocześniejszych miejsc pomiedzy nimi zajmuje wszechświatowy zjazd etnograficzny.

Obecny zjazd badaczy ras ludzkich w Londynie jest pierwszym faktycznie, lecz historycznie pierwszym był, a raczej miał być, takiż zjazd w Genewie, lat temu prawie 30, który zapoczątkował zjazd powszechny i rozesłał zaproszenia, lecz nie mógł się odbyć skutkiem zbyt małego zgłaszania się uczestników. Dziś przeciwnie, udział uczonych w tej gałęzi wiedzy zapowiada się świetnie, tak co do ich liczby, jak renomy. Mężowie nauki ściągają zewsząd, gdzie tylko znajduje się jakieś ognisko kultury, a ci, którzy przybyć nie mogą, nadsyłają swoje prace. Bardzo zajmujących studyów spodziewają się od wybitnych przedstawicieli naukowości wschodniej, z pomiędzy których osobisty udział zapowiadają pp.: Samitaka z Japonii, Wu-Jagi z Persyi.

Głębokie i powszechne zainteresowanie się światu naukowego i wogóle inteligencji obecnym zjazdem, spowodowane nie tylko jego znaczenie specjalne dla danej gałęzi wiedzy nie tylko ogromny rozwój studyów etnograficznych w obecnym czasie; wielkie znaczenie ma tu także sprawa wzajemnego wpływu pomiędzy etnografią a socjologią, a najwyższe może zajęcie wśród szerokiej kół inteligencji budzi nie tylko strona ściśle naukowa, abstrakcyjnie-teoretyczna prac zjazdu, ile strona praktyczna, t. j. zamierzone dyskusje nad sposobami usunięcia międzyplemiennych rozdzwieńków i sporów na zasadzie sprawiedliwości społecznej.

Zjazd ma zajęć się przede wszystkim naukowym ustaleniem zasadniczego znaczenia rasowości i narodowości, tak z antropologicznego, jak z socjologicznego punktu widzenia. Specjalnie roztrząsać się będzie sprawa równości ras, na podstawie studyów nad wpływami geograficznymi, ekonomicznymi i t. p., wywołującymi zmiany pierwotnego typu. Ważne także miejsce zajmą badania nad wytwarzaniem się typów etnologicznych i oddziaływaniem języka, religii i innych warunków na ukształtowanie charakteru narodowości, przy czem będą wzięte pod baczną uwagę międzyplemienne związki małżeńskie, względnie krzyżowanie ras.

Zjazd zajmie się gruntownie sprawą pokojowego oddziaływania na siebie odrębnych cywilizacji. Kilka posiedzeń zostanie poświęconych rozpatrzeniu etycznego stosunku pomiędzy ludami i jakościom wpływów kulturalnych narodów na ludy o niższej kulturze. Rozumie się, że sfera polityki współczesnej będzie starannie omijana; za źródło naukowych danych służyć ma tylko przeszłość, w formie dokumentów historycznych.

A jednakże polityka jest tak żywotną stroną bytową wśród dzisiejszych warunków współżycia ludów, że pomimo wszelkich zastrzeżeń obiektywności w tej mierze, wciąż się ona z pewnością i na obrady etnograficzne — z podkładem socjologicznym, a więc z konieczności dotykające choćby tylko pośrednio, niejednej

narodowej lub plemiennej bolączki politycznej. I nie dziw byłoby, gdyby tej bolączki dotknęło dla pożytku wiedzy i dla dobra ludzkości dostojne berło nauki. Ta szlachetna pani — rozumie się nie samozwańca, lecz prawdziwa — wie, gdzie, jak i poco kłaść ma rękę swoją.

Ale to dziw, gdy zjawiają się niewezwani i niepowołani, którzy już teraz kładą palec na bolące miejsca — i pazurem przycoiskają, próbując, czy nie uda się zrobić z neutralnej areny turniejów naukowych jakiejś brudnej przybudówki do swoich domowych jatek. Oto jakiś korespondent oślawionego „Nowoje Wremia” opowiada z naiwną czelnością, jak korzystając z uprzejmości jednego z sekretarzy zjazdu, odeztywał listę naukowych przedstawicieli różnych krajów, i nie znalazł na niej ani jednego nazwiska rosyjskiego — a tymczasem pomiędzy oddziałami dla rozmaitych narodowości zobaczył uczonych gruzyjskich, armeńskich i — fińskich. Zabolalo go — i to mu się chwali — ten popis przed całym kulturalnym światem rosyjskiej obojętności i niedbałości w dziedzinie spraw nauki; lecz jeszcze bardziej zabolalo go „zuchwaństwo” takiej Finlandyi, która na każdy literalnie międzynarodowy zjazd naukowy pecha się ze swoimi „odrębnymi” przedstawicielami. Korespondent „Nowoje Wremia” nie widzi w tem nic innego, jak dążność do przeciwstawienia fińskiej oświaty rosyjskiej ciemności i włączenia w oczy Europy mniemaną fińską wyższością kulturalną, jako też do wyzyskiwania osiągniętego wrażenia dla zdobycia politycznych sympatyj u cywilizowanych narodów, wmawiając im, że Rosya usiłuje zgłosić u siebie obcoplemienną kulturę z nieważnością dla kultury wogóle. W myśl swoich błędnych domysłów ów pan zwrócił się do sekretarza kongresu, p. Spillera — i aby doraźnie zadąć kłam fińskiej intrzydze, zaprotestował, „jako przedstawiciel rosyjskiego organu prasy”, przeciwko dopuszczaniu równorzędnie z Rosyą (nb. nieobecna...) jej składowych części, rozszczęcych sobie prawo do samodzielności (nb. naukowej...).

P. Spiller jakoby wyraził przedstawicielowi nacjonalistycznej prasy głębokie ubolewanie, zaznaczył, że „Turcy także żądała wykreślenia z listy Syryi” (nb. nie mającej odrębnego naukowego języka...) i zapewnił, że „kongres będzie się starał zaspokoić wszelkie sprawiedliwe żądania tak rosyjan, jak innych narodowości”.

Zdaje się, że naiwność korespondenta „Now. Wr.” zupełnie zadowolniła się tem oświadczeniem — i że teraz w spokoju ducha — oczekiwać będzie, rychło-li wszechświatowy kongres etnograficzny pocnie wykreślać z rzędu żyjących wszystkie ludy i plemiona, pozbawione politycznej samodzielności.

Pomnik Wiktora Emanuela II w Rzymie.

Na ulicach Rzymu w dniu 4 czerwca kłębiły się wszystkie typy włoskie od Alp po Syrakuzy, rozbrzmiewały wszystkie dyalekty od weneckiego i piemonckiego do sycylijskiego i sardyńskiego. Różnobarwne i różnojęzyczne te fale ludu od wczesnego ranka zalewały śródmieście, cisnęły się w stronę placu Weneckiego i Kapitolu, na którym spadała zasłona z narodowego pomnika.

Już o 9 zrana dostęp do głównych ulic, zbierających się na placu Weneckim, był zabarykadowany żywym murem ludzkim. Oprócz tłumów pielgrzymów z całego półwyspu oficjalnie reprezentowane były Włochy przez 6 tysięcy syndyków i przełożonych gmin, nie mówiąc już o wszystkich innych zwyczajnych przedstawicielstwach władz, instytucji i wojskowości.

O olbrzymich rozmiarach tego marmurowego zwalnu, którego ośrodkiem jest konna statua Wiktora Emanuela II, na tle wspaniałego śnieżno-białego portyku klasycznego dają pojęcie następujące cyfry. Całość zajmuje przestrzeń 17,550 m. kwadr. Długość pomnika wynosi 130 metrów szerokość 135 metrów, wysokość ponad poziom placu Weneckiego 81 m. Piętrząc się i lśniąc na Kapitolu, pociąga oko widza, spoglądającego na Rzym z wysokości Monte Pincio, czy wzgórza Janikalskiego, dzięki właśnie imponującym formom i niezwykłemu nawet w Rzymie bogactwu i przepychowi materiału, z którego jest zbudowany.

Odsłonięcie pomnika stanowiło już przez swoją treść czysto narodową punkt kulminacyjny tegorocznych uroczystości, które Włochy święcą 50-lecie swego zjednoczenia. Myliłby się jednak, kto by sądził, że pomnik po blisko 30 letniej pracy jest gotów. Projekt i jego wykonanie posiada swoją ciekawą historię, w której odzwierciedlają się nie tylko rywalizujące ze sobą prądy nowszej sztuki włoskiej, ale także przejście i zmiany polityczne ostatniego 3-lecia. Stąd pewna niejednorodność i dysharmonia, która odbija się w całym układzie i szczegółach tego bądź co bądź niepospolitego dzieła. Mam tu na myśli obok niezawasze szczęśliwego doboru marmurów (część górna pomnika zbudowana z marmuru mazańskiego o kolorze ciemnym i prawie szarym, dolna z jasnego botticino) także sprzeczność i rozdziwki, jak przedstawia statua konna króla z całością architektoniczną pomnika. Część główną t. j. architektoniczną monumentu stworzył — jak wiadomo — Józef Sacconi, statue rzeźbiarz Chiaradia. Architekt i rzeźbiarz pracowali tu na własną rękę, nie rozumiejąc się i nie jednocząc się nigdy w pojmowaniu myśli przewodniej projektu.

Statua konna Chiaradii została przyjęta w drodze konkursu przez rząd wbrew woli Sacconiego, który był za modelem rzeźbiarza Cantalamessy. Obok głównych projektodawców, Sacconiego i Chiaradii wzięła udział w pracy cała falanga artystów rzeźbiarzy, wykonywając bądź poszczególne statuy, bądź płaskorzeźby i bogate ornamentacje. Dla sztuki włoskiej była to więc niepospolita okazja do wydobywania na światło dzienne talentów i do rozwinięcia wszystkich zasobów estetyki i kultury narodowej, tembardziej, że rząd nie szczędził pieniędzy na popieranie najlepszych projektów. O amerykańskich wprost sumach, wydanych na budowę, świadczy cyfra 40 milionów franków już wyłożonych i dalszych wielu milionów zapowiadanych dla ukończenia całości.

Cokolwiek powie krytyka, już dziś przemawiająca tonem dość ostrym, stoimy przed jednym z najokazalszych wyrazów współczesnego geniusza Włoch.

Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich w Łodzi.

Wczoraj, w lokalu własnym przy ul. Przejazd 34, Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich zwołało w drugim terminie ogólne zebranie roczne. W obecności 423 członków i członkiń i przybyłego umyślnie z Częstochowy patrona tamtejszego Stowarzyszenia robotników

ks. Jakowskiego, zebranie zagało o godz. pół do 4-ej po poł. prezes instytucji, p. Antoni Harasz. Jednomyslnie na przewodniczącego powołano p. Ignacego Dubasa, który zaprosił na asesorów panie Elżbietę Pietrak i Stanisławę Kasprzyk, oraz pp. Konstantego Stępkowskiego i Józefa Zawiszę, a na sekretarza p. Jana Mikołajtysa.

Odczytane sprawozdanie za rok 1910 wykazało, że Stowarzyszenie liczyło 1,800 członków (w tem 700 kobiet), opłacających po 30 kop. miesięcznej składki.

Wpływy wynosiły 44,373 rb. 2 kop., wydatki 44,216 rb. 22 kop. Ze składek członkowskich wpłynęło 6,372 rb. 65 kop.; wydano za pomocą: pozostającym bez pracy 255 rb. 50 kop.; chorym 2,221 rb.; na pogrzeby członków 650 rb.; wydatki administracyjne 1,538 rb. 50 kop.; prenumerata „Pracownika Polskiego“ 1,467 rb. 38 k.

Koszta budowy Domu Ludowego, powstałego z inicjatywy patrona ks. Jana Albrechta, wraz z zakupionym placem wyniosły 53,712 rb. 89 kop.

W chwili rozpoczęcia budowy Stowarzyszenie rozporządzało sumą 9,646 rb. 71 kop., a dla urzeczywistnienia rozpoczętego dzieła zaciągnęło pożyczkę od Towarzystwa kredytowego miejskiego, oraz od osób prywatnych.

Majątek Stowarzyszenia ruchomy i nieruchomy wynosi: gotówką 1,190 rb. 30 kop., w ruchomościach 2,830 rb. 54 kop., w nieruchomościach 58,543 rb. 43 kop.

Długi wynoszą: Tow. kredytowego m. Łodzi 22,000 rb., pożyczka od członków Stowarzyszenia 4,722 rb. 90 kop. i różne 2,563 rb. 69 kop. Czysty przeto majątek Stowarzyszenia wynosi 29,447 rb. 74 kop.

Zabierając głos w sprawie odczytanego sprawozdania finansowego, ks. Albrecht zaznaczył, że w bilansie obliczona jest zapłacona suma za plac i budowę, a nie faktyczna wartość teraźniejsza, która jest większą przynajmniej o 30,000 rb.

Prezes, p. Harasz, zdał relację ze szczegółowych kosztów budowy Domu Ludowego.

W pięknej przemówieniu zaznaczył ks. Jakowski, że w Częstochowie sprawę tę załatwiono o wiele pomyślniej. Tam 450 członków złożyło 50,000 rb. udziałów, które procentują się znakomicie dla udziałowców i Stowarzyszenia. Ksiądz Jakowski wyraził przekonanie, że robotnicy łódzcy, mając na względzie własny interes, nie pozwolą, aby znaczna część pustego placu od ulicy, ocenionego już na 50,000 rb., marnować się miała. Na placu tym bowiem wybudować można dom frontowy dochodowy.

Działalność Stowarzyszenia poza udzielaniem zapomóg wyraziła się w tem, że co wtorek każdego tygodnia urządzone były popularne pogadanki ogólnie kształtujące z dziedziny nauk przyrodniczych, historii, geografii i t. p., utworzone biuro porad prawnych, udzielanych bezinteresownie przez adwokata przys. p. Edwarda Filipkowskiego.

Z inicjatywy Stowarzyszenia założona została siódma kasa pożyczkowo-oszczędnościowa.

Zatwierdzając sprawozdanie, zebrani na wniosek przewodniczącego wyrazili podziękowanie patronowi stowarzyszenia ks. Albrechtowi gorącymi oklaskami i okrzykami za dokonanie tak pożytecznego dzieła, jakim jest Dom Ludowy.

Na drugiego patrona stowarzyszenia powołano ks. prefekta Adama Wyrębowskiego.

W sprawie projektowanego zniesienia kół, rządzących się autonomicznie, zabierali głos ks. ks. Albrecht i Wyrębowski, dowodząc, że wszelkie „rządy w rządzie“, szkodliwie odbijają się na prawidłowym biegu instytucji — koła stowarzyszenia, jako organy współzrzedne centralnemu zarządowi, uniemożliwiają jednolitość kierownictwa instytucji. Oponowali przeciw tym wywodom pp.: Wisniewski i Jan Mikołajtys, twierdząc, że zniesienie kół, może się ujawnić na rozwoju stowarzyszenia.

Ks. Jakowski, wychodząc z założenia, że „gromada to siła“ popierał wniosek zniesienia kół. Jako argument, przytoczył fakta, że tam, gdzie istnieją koła stowarzyszenia robotników chrześcijańskich nie rozwijają się — tam zaś, gdzie ich niema np. w Częstochowie, stowarzyszenie prosperuje znakomicie.

Znaczną większością głosów zebrani oświadczyli się za zniesieniem kół.

Uchwalono utworzyć sekcję pomocy lekarskiej oraz własną kasę pogrzebową.

Na miejsce ustępujących 4-ech członków zarządu pp.: Antoniego Harasza, Michała Lewickiego, Jana Barczaka i Leona Ozimińskiego wybrani zostali większością głosów pp.: Władysław Adamski, Aleksander Wołski, Karol Stępkowski i Aleksander Grynberg; na zastępców pp.: Jan Bednarczyk i Jan Stawski. Zebrani wyrazili chęć ponownego wyboru prezesa p. Harasza, lecz ten kategorycznie oświadczył, że mandatu przyjąć nadal niemożę z powodu braku czasu.

Do komisji rewizyjnej powołano przez aklamację pp.: Antoniego Harasza, Jana Mikołajtysa i Franciszka Zdrojewskiego, jako zastępcę pana Franciszka Turskiego.

Zebranie zamknięto o godzinie 8-ej wieczorem odpiewaniem hasła robotników chrześcijańskich.

W dniu 14 b. m. wyznaczono w tymże lokalu, o godz. 8-ej wieczorem zebranie członków zarządu, w celu rozdziału między sobą czyności.

(a)

POLONICA.

S p. Stanisław Gierszyński. Z Algieru nadeszła wieść, iż umarł dnia 30 maja r. b. w 32 im roku życia mieszkający od dwóch lat dla wyleczenia się z ciężkiej choroby Stanisław Gierszyński. Wieść okrywa ciężką żalobą szanowną rodzinę zmarłego: Henrykowsko Gierszyńscy z Ouarville, (pani Gierszyńska Bukowska z domu), stanowili zawsze na emigracji dom na wskroś polski, nie tylko wspomnieniami i tęsknotą, ale przyszlnością kraju żyjący.

Wybitne, niepospolite w niektórych kierunkach zdolności Stanisława wskazywały na niego przedewszystkiem, jako na kontynuatora prac Henryka Bukowskiego zarówno w dziedzinie kultury polskiej, jak w obronie i odrodzeniu ważnych instytucji i spraw emigracyjnych, zabagnionych i niszczonej systematycznie przez zdziczałe plemię francuzo-polaków. Więc też strata, jaką ponosi rodzina Gierszyńskich sięga daleko poza ich osobiste uczucia.

Spółczeństwo polskie traci w Stanisławie Gierszyńskim jednego z wybitnych synów swoich. Na emigracji urodzony i wychowany, przez czas jakiś redaktor polskiego pisma w Paryżu, autor wielu pism, tamże lub też w krajowych peryodykach pomieszczonych, wreszcie stały i szlachetny informator radykalnych pism francuskich o sprawach polskich — wiele mógł dać swej ojczyźnie, i życie jego młode ścięte zostało na pniu. Pozostawione prace przedewszystkiem z dziedziny wojskowej, której się w ostatnich czasach, razem z przyjaciółmi swymi oddał, powinny być drukiem ogłoszone.

Z CESARSTWA.

Bezpieczeństwo górników. Roboty górnicze, wskutek specjalnych warunków i niebezpieczeństw, którym górnik podlega od chwili opuszczenia się pod ziemię aż do chwili powrotu na ziemię, posiadają odrębne cechy, różniące się od wszystkich innych robót technicznych.

Warunki pracy podziemnej, a mianowicie: długość nieprzerwanej roboty, podział jej, wykonywanie roboty w wysokiej temperaturze i wśród wydzielających się gazów, ustawiczna możliwość wybuchu lub zalania wodą, wymagają osobnego nadzoru i kontroli, a kwestye pracy stają w górnictwie w ścisłym związku z kwestyami bezpieczeństwa pracowników.

Jakkolwiek obowiązujące dziś ustawy i instrukcje ministerjum handlu i przemysłu chronią w pewnym stopniu życie pracowników i określają stosunek do nich pracodawców, jednakże celowość tych przepisów zależy od prawidłowego postawienia kontroli na miejscu. Wykonywa ją obecnie departament górniczy, posiadający wydział techniczny i wydział kas górniczych.

Minister handlu i przemysłu w celu lepszego dozoru postanowił teraz złączyć oba wydziały w jeden, któremu zlecone będą wszelkie sprawy, dotyczące wykonywania robót górniczych i markszajderskich, ochrony bezpieczeństwa i zdrowia górników, użycia materiałów wybuchowych oraz dozoru nad kotłami parowymi i nad systemem

robót podziemnych; do tegoż wydziału należą sprawy kar pieniężnych i innych kapitałów, ubezpieczenia górników, odszkodowania ich za nieszczęśliwe wypadki, sprawy chorób zawodowych, długość dnia roboczego i t. d.

Nowy wydział otrzyma nazwę „drugiej sekcji departamentu górniczego“.

Forye Rady państwa. Przewodniczący oznajmił, że w Radzie państwa pozostaje jeszcze 20 spraw nieukończonych, 9 zaś przesłano do komisji pojedynczej, poczem wezwał wszystkich obecnych do wysłuchania stojącego Najwyższego Ukazu. Sekretarz państwa przeczytał tekst, rozkazujący przerwać zajęcia 28 maja (10 czerwca) i wznowić je 15 (28) października. Przewodniczący wygłosił „hura“ na cześć Jego Cesarskiej Mości, pochwycone przez wszystkich obecnych.

Sędziowie pod sądem. Senat zatwierdził oddanie pod sąd wiceprezesa astrachańskiego sądu okręgowego, Berzonowa, wskutek prośby izby sądowej z oskarżenia według art. 411 kod. kar. i pozwolił na wszczęcie śledztwa dyscyplinarnego przeciw prezesowi departamentu saratowskiej izby sądowej, Małykinowi i członkowi izby Jaszewskiemu z art. 410. Powyższe wynikało z tego, że z winy wymienionych Asejnow, właścianin gub. saratowskiej, przebył w więzieniu 8 miesiące.

Wyjazd ex szacha. Ex-szach wyjechał z Odessy wraz z rodziną.

Rabunek. Piszą z Ekaterynodar, że w kopalniach nafty „Andrejs“ banda tubylców napadła na kasyera, który niósł 12,000 rb. Kasyer i towarzyszący mu strażnik są ranieni. Pieniądze zrabowano.

Echa pożaru na statku. Donoszą z Błogowieszczeńska, że na spalonym statku „Murawjew Amurskij“ zainęło 45 robotników koreańskich, 8 kobiet i dwoje dzieci.

Z dzielnic polskich.

Ze LWOWA. W Truskawcu wybuchnął dziesiąt groźny pożar. Spłonął jednopiętrowy dom kozarowy, w którym mieszkali goście kąpielowi żydzi, oraz kilka chałup włościańskich. W płomieniach zginęło dwoje dzieci, pewna zaś żydówka umarła ze strachu.

Z POZNANIA. Z Berlina donoszą, że w miejsce ustępującego niezadługo pana Waldowa ze stanowiska naczelnego prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego przyjęć ma jako jego następcą ksiądz Karol Lichnowsky, dożywotni członek izby panów, pan na Kuchelnie i Grodzisku na Szląsku austriackim, urodzony w 1860 r., syn zmarłego przed 10 laty księcia Karola i Maryi księżniczki Croy. Ksiądz Lichnowsky ożeniony jest z hrabianką Arco Zinneberg.

— Z powodu zagarnięcia przez Niemców Towarzystwa strzeleckiego w Sromie, rozrzucono tam odezwę do bojkotowania sklepów niemieckich i żydowskich. Widocznie odezwa wywołała skutek, skoro policja śremska przeznaczyła 100 marek nagrody za wykrycie autora i drukarza owej odezwy. Do administracji „Gaz. polskiej“ w Kościanie przysłano (płatne) ogłoszenie o przeznaczeniu wspomnianej nagrody, ale przyjęcia tego ogłoszenia redakcja odmówiła. Z poznańskich pism niemieckich umieściła ogłoszenie powyższe policja śremskiej „Pos. Neueste Nachrichten“.

— Smutny los spotkał w tych dniach rodzinę s. p. księdza prałata Wawrzyniaka. W pierwsze święto Zielonych Świąt zmarł najstarszy brat jego, s. p. Józef Wawrzyniak, gospodarz w Naclawiu pod Kościanem, przeżywszy lat 95. Synowa zmarłego udała się następnego dnia do Kościana celem zamówienia trumny, a gdy wróciła do domu, zastała i męża swego bez życia.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wyszomira, Jastre Chytomira.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ówczesna I-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekrytywowym tegoż oddziału.

MUZEUUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(h) **Poświęcenie chorągwi.** Wczoraj, o godzinie 9 rano, w kościele św. Krzyża, ks. Wojdas poświęcił nową chorągiew cechową zgromadzenia murarzy.

(h) **Chrzest dzwonu.** Z powodu zbliżających się uroczystości chrztu dzwonu, ofiary rzemieślników łódzkich, pełnomocnicy z ramienia rzemieślników, za naszym pośrednictwem, proszą pp. przedstawicieli cechów o liczne przybycie jutro, o godzinie 8 wieczorem, na ogólne zebranie do lokalu reursy rzemieślniczej (Wodny Rynek, dom strzelców).

(h) **Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.** W sobotę na miesięcznym posiedzeniu zarządu ze współudziałem członków Stowarzyszenia przeczytano list b. n. pośrednictwa pracy przy Towarzystwie dobroczynności, które prosiło o popieranie swych zadań w wyszukiwaniu pracy.

Projekt przyjęto i postanowiono popierać go w miarę możliwości.

Zdecydowano nabyć plac pod budowę własnej siedziby dla Stowarzyszenia. Nabycie placu poruczono komitetowi budowy domu.

Komitet dochodów niestających zdał sprawę z przygotowanego programu zabawy, która się odbędzie w lesie Burnego w Rudzie pabianickiej w dniu 18 b. m. Program przyjęto prawie bez zmiany. Zabawa zapowiada się pomyślnie.

(h) **Ze zgromadzenia czeladników rzeźniczych.** Wczoraj pod przewodnictwem majstra opiekuna, p. Kijaka, odbyło się ogólne zebranie czeladników rzeźniczych, którzy na starszego czeladnika wybrali p. Józefa Wrzesińskiego, a na podstarszego p. Adama Kulebę.

(a) **Dom sierot.** Z fundacji p. Teresy Silbersteinowej, przy ul. Południowej № 67, stanął dwupiętrowy dom sierot wyznania mojżeszowego, w którym pomieścić będzie można 30 dzieci.

Koszty budowy domu wraz z wewnętrznym urządzeniem wyniosły rb. 60,000.

(m) **Singapore i łódzkie wyroby.** Do Singapore (miasta portowego na wysepce tegoż nazwiska na południu półwyspu Malakki w Indjach Wsch.) przybywają kotłury bawelniane z łódzkiego rejonu w coraz większej ilości. Sprawozdanie za r. 1908 wykazuje 310,200 sztuk wartości 186,300 funtów szterlingów, za rok 1909 — 342,500 sztuk za 176,900 f. szt., za rok 1910 jeszcze nie jest gotowe, ale już można twierdzić, że dowóz jest znacznie większy, niż w r. 1909. Co do ceny i jakości współzawodniczą te kotłury pomyślnie z wyrobami holenderskimi, angielskimi, niemieckimi. Przy zwrocie cła miałyby one tam bardzo szerokie rozpowszechnienie.

(a) **Z Tow. ako. I. K. Poznańskiego.** Gmach nowej tkalni, przy ul. Drewnowskiej, obliczony na 1000 warsztatów, jest ukończony. Ukończona tkalnia puszczona będzie w ruch na jesieni, po całkowitem urządzeniu wewnętrznym i zatrudniac będzie ogółem 500 robotników.

— Toż samo Towarzystwo przystępuje do wzniesienia na terytorium przy ul. Ogrodowej, obok bielnika—budynku przeznaczonego na merceryzację towarów bawelnianych. Merceryzacja jest to apretura bawełny za pomocą stężonego łągu sodowego, skutkiem czego włókna stają się grubsze i wytrzymałsze.

(g) **Majówka „Jedności.“** Wczoraj odbyła się majówka pracowników drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej na rzecz 41-go Koła Towarzystwa „Jedność.“ Majówkowicze w ilości 800 osób o godzinie 9 m. 30 rano wyruszyli do lasu w Głownie, specjalnym pociągiem. Majówka powiodła się doskonale. Tańczono i bawiono się bardzo dobrze. Tańce, rozbite na dwa koła, prowadził A. Więckowski.

Urządzono pochód dzieci z chorągiewkami. O godz. 8 wieczór nastąpił powrót. Rozbawieni goście prosili o przedłużenie majówki, czego wskutek rozkładu uczynić nie było można. Pociąg stanął z powrotem o g. 10 i pół wiecz.

(a) **Wycieczka.** Łódzki oddział polskiego Tow. krajoznawczego organizuje w dniu 18 b. m. jednodniową wycieczkę do Sieradza. Punkt zborny na dworcu kolei kaliskiej, o godz. 7 rano, w nie-

dziele (18 b. m.) Zapisy przyjmowane są w lokalu Towarzystwa (Konstantynowska nr. 5) we wtorek i środę, 13 i 14 b. m., od g. 7 do pół do 8 wieczorem. Opłata od członków, ich żon i młodzieży szkolnej wynosi 1 rb. 50 kop., a od osób przez członków wprowadzonych — po 2 rb.

(x) **Popis.** Szkoła muzyczna M. Bojanowskiej urządza dorocznym zwyczajem popis uczniów i učenic.

Popis odbędzie się w dniu jutrzejszym w sali koncertowej przy ul. Dzielnej o godz. pół do 4 ei po południu.

Czynne będą klasy fortepianowe prof. Rud. Strobla, M. Bojanowskiej i klasa chóralna prof. A. Dworżaczka.

(h) **Z „Leśniczówki.“** Artysty sceny poznańskiej, ulokowawszy się w „Leśniczówce“, wczoraj cieszyli się dużym powodzeniem. Na przedstawienie zebrało się około 2,000 osób.

Jest to dowód, że ludowe przedstawienia w Łodzi są pożądane i mogą liczyć na powodzenie.

Poza przedstawieniem trupy poznańskiej odbywały się produkcyje gimnastyczne. Atrakcją dnia był napowietrzny gimnastyk, Brontes i skoczek na rowerze.

(m) **Uczczenie aktora.** Dziś będzie odsłonięty pomnik Zygmunta Fajmana, który dwa lata temu w teatrze żydowskim, mając wystąpić w gościnnej roli „Uriela Acosty“, zmarł na apopleksję podczas próby.

Na odsłonięcie pomnika przybyły z Ameryki wdowa i dwie córki zmarłego.

Żydzi w Londynie zamierzają wystawić teatr, który na cześć artysty, chcą nazwać „Teatrem Fajmana“.

(a) **Bank dyskontowy.** Ministerjum skarbu zatwierdziło ustawę Banku dyskontowego w Łodzi. Na czele założycieli stoi inżynier Paweł Hertz.

(a) **Osebite.** Gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski odłożył swój urlop do lipca r. b. W końcu bieżącego tygodnia gubernator oczekiwany jest w Łodzi.

(x) **Nędza.** Miłosierdziu czytelników polecamy rodzinę Rutkowskich (Leśna 56), znajdującą się w nędzy. Rodzice oboje chorzy; czworo dzieci do wyżywienia. W przyjmowaniu ofiar chętnie pośredniczy administracja naszego piema.

(—) **Wdzięczność Niemców.** Czytamy w „Warszawskim Dniem.“: „Niemiecka komisya szkolna m. Łodzi, chcąc uczcić b. naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej, rz. r. st. A. N. Sazonowa, postanowiła wzniesić na jego grobie pomnik we wsi Gololobow, w gub. moskiewskiej.“

Posiedzenie to odbyło się z udziałem członków: Kihna, Schulza, Schweickerta, Kindermana i in., pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi, p. Pieńkowskiego i w obecności inspektora szkół ludowych, W. I. Szczegłowa. Prócz pomnika uchwalono dla upamiętnienia i uwiecznienia owocnej i pożytecznej działalności A. N. Sazonowa, założyć w Łodzi pięknie urządzonej jednoklasową szkołę, której utrzymanie wyniesie będzie rb. 2,725 rocznie (rb. 1,000 dla nauczyciela) i wystarać się, aby ta szkoła nosiła nazwisko A. N. Sazonowa“.

(a) **W sprawie dodatkowej policji.** Utrzymywany kosztem fabrykantów i przemysłowców dodatkowy personel policji będzie z dniem 14 lipca skasowany. Personel przeto funkcjonaryszów policyjnych składać się będzie z 400 strażników i 60 rewirowych w 6-u cyrkulach policyjnych.

W stosunku do Warszawy, która na 800,000 mieszkańców w 15-u cyrkulach policyjnych liczy 1,200 strażników i 226 rewirowych, w Łodzi z półmilionową ludnością personel policyjny jest uważany za niedostateczny dla należytej ochrony miasta.

W sprawie powiększenia stałej policji, jak się dowiadujemy, udał się wczoraj do gubernatora piotrkowskiego polimajster m. Łodzi.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymało wiadomość o zawieszeniu wypłat moskiewskiej firmy manufakturowej „J. Piskow“. Passywa obliczają na 100,000 rubli.

Zawiesiły wypłaty następujące firmy składników manufakturowych w ziemi Kozaków Kubańskich:

„S. F. Konowalow“, z passywami 80,000 rb.; Firma akorduje na 30 procent. „J. Kistostorow“;

passywa 65,000 rubli; firma „guluje na 60 proc. „Martynow i Rodko“, passywa 80,000 rubli; firma daje wierzycielom 40 do 60 proc.

Prócz tego znalazły się w trudnościach płatniczych firmy manufakturowe: „A. Z. Szamsonow i K-o.“, „Ufie“, „Bracia G. i J. Usmanow w Permie“, „A. W. Szachowski“ w Saratowie; „Bracia Mirzowycje“ w Groźnem (na Kaukazie).

(m) Nowa osada. W zaprojektowanym etacie zwiększonej polhoyi łódzkiej jest umieszczona osada pomocnika naczelnika wydziału śledczego.

(h) Uchylanie się od służby wojskowej. Komisja poborowa w roku 1907, zbadawszy stan zdrowia Joska Brenzla, pozbawionego 3 palców u prawej nogi, uwolniła go od służby wojskowej.

W początkach roku zeszłego wydział śledczy otrzymał wiadomość, że Brenzel rozmyslnie pozbył się palców u nogi. Sędzia pokoju II rewiru po zbadaniu świadków, skazał B. na osadzenie w więzieniu na 3 miesiące, a w razie braku miejsca w więzieniu wojskowym, na 7 tygodni więzienia o chlebie i wodzie a po odbyciu tej kary na odbycie służby w wojsku, w oddziałach karnych. Zjazd sędziów pokoju wyrok ten zatwierdził.

— Podobny wyrok wydał sędzia pokoju XIII rewiru przeciwko Zelmanowi Sieradzkiemu za pozbycie się 18 zębów rozmyslnie.

(a) Echa oszustwa kolejowego. Śledztwo w sprawie Ireny i Józefa małżonków Myszkowskich, urzędnika kolei fabryczno-łódzkiej, Gerlacha i innych, oskarżonych o oszustwo kolejowe, zostało już ukończona. Akta sprawy sędzia śledczy przesyła w tych dniach do władzy prokuratorskiej.

Prócz Ireny Myszkowskiej, właścicielki magazynu mód, którą wypuszczono na wolność za kaucją 1,000 rb., pozostali oskarżeni znajdują się w więzieniu przy ulicy Miłsza.

(m) Zagadkowa śmierć. Dnia 10 czerwca do kelnera Macieja Solnickiego, mieszkającego ze Stanisławą Ostaszewską w domu nr. 24 przy ul. Lutomierskiej, przyszedł kolega jego Feliks Sliwiński. Niedługo potem Solnicki wybiegł z mieszkania i wysłał stróża domu po Pogotowie ratunkowe, mówiąc, że jego współmieszkanca się otrucha.

Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy otrucie jakimś płynem, udzielił Ostaszewskiej pomocy dożalnej, poczem odwieziono chorą w karetce Pogotowia do szpitala Poznańskich, gdzie w parę godzin wyzionęła ducha, nie zdążywszy dać żadnych wyjaśnień.

Policya aresztowała Solnickiego i Sliwińskiego, żeby z ich zeznań dociec, czy zdarzyło się samobójstwo, czy też otrucie i jakie były przyczyny.

(x) Pod tramwajem. Do pociągu nr. 34, podążającego w kierunku Górnego Rynku, w sobotę, o godz. 8 min. 10 wieczorem, wskoczył pasażer, Stanisław Libich, lat 20, malarz, do wagonu motorowego i posilgnawszy się, został uderzony stopniem wagonu dodatkowego, wskutek czego odniósł złamanie prawej nogi. Pasażer wyszedł z restauracji nr. 281 przy ul. Piotrkowskiej. Pogotowie zabrało go do szpitala św. Aleksandra.

Zwracamy uwagę pasażerów na ten wypadek i znów powtarzamy kilkakrotnie udzieloną przestrożę, aby się wystrzegali wskakiwania do tramwaju, będącego w biegu, bo o ciężką katastrofę nie trudno.

(m) Ładna szkoła. W chederze przy ulicy Długiej № 76, podczas pauzy koledzy tak pobili sześciolatniego Chaima Fajermana, że aż Pogotowie ratunkowe musiało odwieźć go do rodziców.

(m) Znaczna kradzież. Z mieszkania p. Rozencweiga (Południowa 15) niewiadomi złoczyńcy, za pomocą włamania, skradli 2 skrzynki ze srebrem i złotem. Wartości skradzionych przedmiotów oznaczyć nie można, gdyż właściciel nieobecny jest w Łodzi.

(m) Zajęcie na ulicy. W sobotę około godziny 20 wieczorem na ulicy Piotrkowskiej tłum otaczał i ścigał osobę młodą, w przekonaniu, że jest odziana w szarawary (jupe-culotte). Prześladowana uciekła się pod opiekę przechodzących wtedy oficerów policyjnych i z ich pomocą ukryła się w bramie pobliskiego domu. Sprawdzono, że miała na sobie zwykłą spódniczkę, ale niedowiarliwie twierdzą, że poprzednio spódnica była podpięta wysoko i dopiero spuściła ją wła-

ścicielka, kiedy konieczność nakazała osłonić tym sposobem nieszczęsne szarawary.

(m) Tajny dom rozpusty wykryła policja przy ul. Młynarskiej nr. 13. Aresztowano sześć kobiet i kilku mężczyzn.

(m) Energiczne kroki. Policya zamknęła w ostatnich czasach wiele domów tolerowanych i przewidywane jest zamknięcie kilku innych. Część kobiet odesłano etapem na miejsce stałego zamieszkania, chore zaś odesłano do szpitali.

(m) Samobójstwo. W mieszkaniu własnym, przy ul. Południowej nr. 50, powiesił się 53 letni Franciszek Pesch. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

(a) Kradzieże. Z mieszkania Matiera Łaskiego przy ul. Nowo Ceglarskiej nr. 28, za pomocą podrobionego klucza, skradziono gotówką 20 rb., przedmioty złote, ubranie, szluskę sukna i t. p., ogólnej wartości przeszło 100 rb.

— W fabryce Ernsta Wewera, przy ul. Miłsza nr. 3, wykryto systematyczną kradzież rzemieni i narzędzi ślusarskich. Aresztowano sprawcę Stanisława Zydorka.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo dziesięć osób.

— Na ul. Aleksandrowskiej nr. 34 Rozalia Filip, lat 35, żona tkacza, w celu samobójstwa napila się jakiegoś trującego płynu; niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

— W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy bądź na stacyi, bądź na mieście w 26 wypadkach. W tej cyfrze mieści się 8 wypadków bólek i napadów, wogóle rozpraw nożowych, dwa wypadki otrucia, z tych jeden ciężki i dwa wypadki złamania lewej nogi, skutkiem wyskakiwania z tramwaju błądnącego.

(h) Z „Lutnia“ zgierskiej. Wczoraj „Lutnia“ zgierska urządziła święto dla dzieci swych członków i młodzieży szkolnej. W zabawie tej brało udział i Towarzystwo opieki nad drzewostanem.

Zabawę rozpoczął chór „Lutnia“, a następnie chór dziecięcy ze szkoły fabrycznej p. Napieralskiego wykonał parę pieśni. Po skończonych popisach śpiewaczych i muzycznych, członek Towarzystwa opieki nad drzewostanem, p. Józef Hejrowski, w nader popularnej formie, dał objaśnienia o hodowli roślin ogrodowych i pokojowych, jak również o poszanowaniu roślin. Towarzystwo opieki nad drzewostanem, korzystając z ofiary p. Eugeniusza Gundelacha, ogrodnika łódzkiego, rozdało dzieciom 300 roślin w doniczkach, a pozostałym dzieciom nasiona kwiatów, zastrzegając, by działka w roku przyszłym podczas takiej samej zabawy przedstawiła roślinki, a za najlepiej hodowane otrzyma nagrody.

Działka, otrzymawszy roślinki, uszczęśliwiona podarkiem, z radością śpieszyła do domów. Niechajże z tym samym zapalem hoduje roślinki i szanuje je, a będzie to najlepszą nagrodą dla osób, które poniosły trud, organizując zabawę.

Działalność Towarzystwa opieki nad drzewostanem w tym kierunku zasługuje na poparcie nie tylko materialne ale i moralne.

(a) Zabawa leśna zgierskiego chóru kościelnego, pomimo niestalej pogody i chłodu, odbyła się wczoraj w „Dąbrowskach“ przy licznych udziałach członków i wprowadzonych gości. Bawiono się szczerze i swobodnie, jak... w lesie.

Koniec zabawy nastąpił dość wcześnie, bo choć wesołe dźwięki orkiestry „Harmonii“ nęciły do tańca, ale chłód przejmujący zmuszał do powrotu, szczególnie panie lekko ubrane.

(a) Z poczty i telegrafu. Przez sobotę i niedzielę bawił w Zdunskiej Woli w interesach miejscowego oddziału pocztowego r. st. Arseniusz Kalamkarow, pomocnik naczelnika warszawskiego okręgu poczty i telegrafu.

P. Kalamkarow wczoraj przejeżdżał przez Łódź, skąd o godz. 9 m. 45 wyjechał koleją kaliską do Łodzi.

(a) Nowa tkalnia. Jan i Teofil Stamowie oraz August Hein, mieszkańcy Konstantynowa uzyskali zatwierdzenie planów na budowę w tej osadzie, przy ulicy Stama, jednopiętrowej tkalni mechanicznej.

(m) Z przemysłu. Manufaktura Schössera w Ozorkowie osiągnęła w ubiegłym roku 28,000 rb. zysku i zamierza dać akcyonariuszom 2 i pół proc. dywidendy.

(a) Pies wściekły. Onegdaj w nowych Choinach, przy ul. Bankowej w domu Michała Krawczyka wściekł się pies pokojowy i zanim to spostrzezono, pokąsał dwoje dzieci: 8 letniego Mieczysława Rózyckiego i 11 letniego Antoniego Rybaka. Psa zabito, pokąsanych zaś odesłano na kurację do lecznicy dr. Palmirskiego w Warszawie.

Z WARSZAWY.

* Kara prasowa.

General-gubernator warszawski skazał administracyjnie „Naród“ na zapłacenie 100 rb. grzywny za wydrukowanie w № 108 notatki w kronice miejskiej p. t. „Rugowanie Polaków.“

* Operacje ładunkowe.

Zarząd kolei riaziańsko-uralskiej urządził w Warszawie stację miejską do przyjmowania ładunków, wysyłanych na rzeczoną kolej i na drogi wodne tego okręgu.

* Założenie kamienia węgielnego.

Dziś o godz. 3 po południu odbędzie się założenie kamienia węgielnego pod dom dochodowy warszawskiego zboru ewangelicko-reformowanego przy ul. Mylnej.

* Kaplica przedpogrzebowa.

Onegdaj na cmentarzu ewangelicko-reformowanym odbyło się poświęcenie kaplicy przedpogrzebowej, przebudowanej z poprzedniej, według planu budowniczego Wład. Marconiego.

* Zjazd kupców kolonialnych.

Ostateczny termin zapisów na projektowany zjazd kupców winno-kolonialnych z Król. Polskiego upływa w d. 15 b. m.

* Groźny pożar.

Wczoraj, o godz. 8 i pół wiecz., wybuchnął groźny pożar w posesyi, należącej do pp. Landiów i Lauera, przy ul. Grzybowskiej № 48.

Skoncentrowano wszystkie oddziały straży ogniowej i trzy maszyny parowe.

W czasie akcji ratunkowej 2 strażaków doznało ciężkich obrażeń ciała, jeden z nich złamał nogę.

Zniszczeniu uległa tylko fabryka, reszta budynków ocalała.

Straty wynoszą około 70,000 rb., którą to sumę w większej części pokryją ubezpieczenia.

Z państwa bojaźni Bożej.

Barani zachwył. W miasteczku Liebstadt, w Prusach Wschodnich, odbyło się niedawno poświęcenie nowo wybudowanego kościoła ewangelickiego. Podczas bankietu, który potem nastąpił, wniósł superintendent generalny, Braun, z Królewca, toast za cesarza Wilhelma, przyczem powiedział, między innymi, te wiekopomne słowa: „Wobec cesarza jesteśmy wszyscy, wybaczenie mi panowie to dosadnie wyrażenie, baranami („Schafsköpfe“), tak bardzo wielki jest jego umysł, wszystko pojmujący, obejmujący i przetwarzający. Nawet konserwatywna „Post“ dodaje od siebie: „Nie sądzimy, aby uwielbienie panującego wyrażać się musiało przez brak poczucia godności osobistej u poddanych.“

Pornografia w Berlinie. Policya berlińska była w ostatnich czasach nadzwyczaj zaintrygowana nadmierną ilością pocztówek pornograficznych, jakie zjawiały się w sklepach i w pokątym handlu. Wskutek anonimowej denuncjacji udało się wykryć onegdaj w Rixdorfie, pod Berlinem, olbrzymi skład tych pocztówek. Śledztwo ujawniło, że pocztówki sprowadzono z Hiszpanii całymi wagonami. Interes musiał widocznie dobrze prosperować, gdyż właściciel handlu, jak się okazało, w przeciągu kilku miesięcy, stał się właścicielem trzech kamienic w Berlinie. Państwo bojaźni Bożej i „dobrych obyczajów“ umie więc wynagradzać zasługi „kulturträgerów“.

Śmierć sadysty w Berlinie. W stolicy Niemiec rozegrała się krwawa tragedia. Jakiś zwyrodniały, 22-letni mężczyzna usiłował zamordować dwie prostytutki. Na jedną z nich rzucił się z nożem, drugą już udusił, ale spłoszył go krzyk ofiar.

Nieznany mężczyzna porzucił obydwie prostytutki i uciekł do jednej z restauracji na Friedrichstrasse. Za nim pobiegła jedna z dziewczyn i pokazała go policyjantowi.

Sadysta, widząc, że go śledzą, wyciągnął browning, kilkoma strzałami powalił policyjanta i jednego z gości, poczem sam sobie wpakował kulę w skroń.

Policyjant i nieznajomy wkrótce zmarli.

Zarząd Pabianickich 7-io klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszym zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniach 18 maja i od 13 do 17 czerwca b. r.
Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół. 1609

**W AMBULATORIUM
przy SZPITALU**
małż. Poznańskich (Targowa № 1)
we wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 12-ej do 1-ej
po południa jest szczepiona
BEZPŁATNIE Ospa ochronna.
1791

POSESYA FABRYCZNA W ŁODZI

do sprzedania lub wydzierżawienia.
Sala składowa 40x40 łokci
3 sale 30x11 1/2 „
6 sal 25x8 „
mały dom mieszkalny, stajnie i różne szafy drewniane.
Dowiedzieć się można: ul. Przejazd Nr. 82 u stróża. 2146

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego ELEKTROWNI ZGIERSKIEJ

ma zaszczyt zawiadomić p.p. akcjonariuszów Towarzystwa, że
Nadzwyczajne Ogólne Zebranie
naznaczone na 17/30 maja r. b. podług § 63 Ustawy nie odbyło się.

W drugim terminie Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

odbędzie się dnia 6/19 czerwca r. b. o godz. 5-ej po południu w Szkole Handlowej w Zgierzu i takowe będzie prawomocne bez względu na ilość zameldowanych głosów (§ 65 Ustawy).
P.p. akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zebraniu, powinni na zasadzie § 57 Ustawy złożyć swoje akcje, lub kwity depozytowe na takowe, najpóźniej do dnia 2/15 czerwca w Zarządzie Elektrowni Zgierskiej, lub też w Banku Handlowym w Łodzi, gdzie wzmiankowane akcje pozostaną do końca Zebrania. 2148

DYREKCJA Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa, podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcyi z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:
Położonych w Bałutach Nowych:
N. 567/16⁶⁰⁰ Szlama i Ryfka małżonkowie Wendel, oraz Kalma i Chana-Estera małż. Wendel—rb. 9000.
557/16⁶⁰⁰ Henryk i Maryanna małżonkowie Majewscy—rb. 5000.
N. 695/16⁶⁰⁰ Ludwik-Julian-Franela—rb. 3500.
Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone w Dyrekcyi przez osoby zainteresowane w przelagu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia. 2151

4-klasowy zakład naukowy żeński z programem żeńskich progimnazyów Marty Wenske przy ulicy Targowej № 43.

Egzamina wstępne rozpoczęte. Przyjmując zapisy nowych uczennic od godziny 9—5 z wyłączeniem świąt i niedziel. 1900

IMECHANIKII
Poszukuje posady w Łodzi lub na wyjazd z własnym warszatem lub bez, z kilkoletnią praktyką w kraju i zagranicą, znający różne maszyny, specjalista maszyn pończoszniczych. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju” dla „Mechanika”. 2096

Place do sprzedania
w Rudzie Pabianickiej na dogodnych warunkach. Hypoteka wyrobiona i uregulowana. Wiadomość Pasaż Szulca № 11 m. 28 a Potrawskiego. 2108—3—1

Do przędzalni Akc. Tow. Emilia Haeblera, Dąbrowska 19, mogą się zgłaszać **andrejery do selfaktorów, zamiataczki, szpinerki do kettmaszyn i cwirnerki.** 2116


Opony, szlanchy, trąbki, latarki acetylenowe i wszelkie części rowerowe po nietylko wale niskich cenach. Tamte rower nowy tanio do sprzedania. Południowa 27, m. 26, od 12-7. 2120—3—1

Do sprzedania
zaraz dobry sklep kolonialny, tabaczný i galanteryjny. Wiadomość: ul. Placowa nr 7. 2124,3,1

Pieskowa Skała — Polska Szwajcarya.
Klimat podgórski. Letnie mieszkania umeblowane od rb. 45—175 całe lato. Wiadomość: Warszawa Nowogrodzka 25 m. 5 od g. 6—8 wiecz. Telefona 86-83. 2135

PLACE
przeszło 9.000 kw. łokci, róg ul. Nawrot i Przędzalnianej № 1176b
do sprzedania
Wiadomość: ul. Zawadzka nr. 5 u właściciela domu, lub w Warszawie ul. Marszałkowska 33 m. 14. 2137—2—1
Z powodzeniem egzystująca od lat para w jednym miejscu

Piwiarnia
z kompletnym urządzeniem z powodu wyjazdu z Łodzi, jest do sprzedania. Wiadomość w piwiarni, ulica Wysoka № 27. 1892

Letnie mieszkania
do wynajęcia: kąpiel rzeczna, las, piasek, okolice bardzo ładna, wszystkie prowianty na miejscu. 20 minut drogi od stacji Andrzejów. Domy W-nej Kochanowskiej, wiadomość na miejscu u stróża Talina, w Jazach (Bedoń). Ceny bardzo przystępne. 2028—2—1

Do wynajęcia
duży pokój, wygodnie umeblowany, dla pojedynczej osoby. Władzewska 78 m. 7. 2088/3/1

Dragi do rusztowania
(SZTANDARY)
tanie do sprzedania Wiadomość u I. Zaidlera, Władzewska № 122. 2082—3—1

Ważne podczas wakacji!
Jąkanie, bełkotanie i wszelkie wady wymowy usuwa asyentka Zakładów szwajcarskich, dyplomowana nauczycielka pani Wanda Moderow. Władzewska 104 m. 9/10 2152—5—1

Obszerne place.
Są do sprzedania obszerne place w Częstochowie na ulicy Krakowskiej, otoczone dużymi fabrykami Motów i Częstochowianki, przy linjach kolejowych W. Wied. i Herby Kieleckiej. Przez place przechodzi rzeka Warta. Wiadomość: Częstochowa, M. Hafka, II Aleja 32 lub Łódź, ul. Władzewska 50 m. 52. 2140/3/1

Potrzebni
dwaj kelnerzy
do restauracyi hotelowej w Krakowie, z kancją 200 rb. — jeden do roznoszenia obiadów po numerach. Oferty w adm. Rozwoju sub „Kraków”. 2149—3—1

Rolnik
młody człowiek, mający za sobą 3-letnią praktykę, poszukuje posady pomocnika lub pisarza na większym folwarku. Łaskawe oferty proszę złożyć w administracyi Rozwoju pod „Rolnik”. 2154,3,1

Elektromonterzy
samiodzielní na prądy słabe (dzwonki, telefony i t. d.) potrzebuje zaraz zgłaszać się między 5—7 Drownowska 27 m. 4. 2144—1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej
z dnem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę **Przejazd 16, m. 24.**
Przyjmuje się uczennice.
Ulica PRZEJAZD NR 16.

LEKCYE
języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osob do roslych. Kursy dla cudzoziemców. **Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacyi. Ulica **Długa 82, I piętro.** 3490d

Tylko rubli 40
za 4 miesiące
duży pokój
w śródmieściu frontowy słoneczny, umeblowany lub bez mebli do wynajęcia od Czerwca do 1-go Października. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1648-6-1

Do sprzedania **garnitur do sypialnego pokoju** z drzewa orzechowego w dobrym stanie. Dowiedzieć się w Karolewie, ogrodnictwo Gaudelacha. 2092—3—1

Zagubione dokumenty.
Irma Rychter zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Taubago 4647—3—1
Paulina Messyngler zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Józefa Rychtera. 4658,1

Paszport Edwarda Rokke, zagubiony 1910 roku za № 816, wydany przez magistrat m. Włocławka. 4645—3—1

Ryszard Barcz zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Horusteln i Liberman. 4659—1

Stanisław Wołoch zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Mazla. 4648—3—1

Stanisław Swoboda zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Silbersteina. 4663—3—2

Tomasz Jakubowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szwajcarya. 4660—1

Władysław Czapliński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Jakuba Władysławskego. 4638—1

Zagubiła karta od paszportu, wydana z fabryki Geyera na imię Jana Wisniewskiego. 4657,1

Zagubiła karta od paszportu, wydana z fabryki Kona, na imię M. Estkowskiej. 4661—1

Zagubił paszport, wydany przez wójta gminy Złoczew gub. Kaliskiej, na imię D. J. Trzaskalskiej. 4661—3—1

Zagubiła karta od paszportu, wydana z cegielni Krauzego, na imię Bronisława Kazimiersza Kosińskiego. 4639—1

Zagubiła karta od paszportu, wydany z fabryki Silbersteina, n imię Stanisławy Jarzębowski. 4672—1

Zagubił paszport wydany z guberni Piotrkowskiej, powiatu Brzezińskiego, na imię Józefa Rojka. 4559—3—3

Zagubiła karta od paszportu, na imię Ludwika Olszewskiego, wydana z fabryki Fiszora. 4596—3—2

Zagubił paszport na imię Emiliana Andrzejewskiego, wydany z gminy Lubolin, pow. tureckiego. 4608—3—2

Zagubił weksel in blanco na 100 rb, wydany przez E Czarnomskiego. Ostrzega się przed nabyciem. 4178—3—2

SZCZAWNICA.
Dr. J. Kofieczkowski prowadzi od szeregu lat renomowany Pensyonat hydropat. jedyny w zdrojowisku. W osobnym własnym Parku o 25 morg. bez kurzu i hałasu, zdala od drogi kołowej, gdzie słońce cały dzień operuje, są rozmieszczone trzy wille postepowo urządzone (90 pokoi) dla Pensyonarzy z wodociągami, (woda źródłana krynicznej jakości i dobroci) i klozetami. Ścieżki terenowe, wspaniałe kwiatogrządy, ozdobne krzewy i drzewa, lasek cieniasty **świerkowy**, werandy, tarasy, platformy (betonowe), altany, miejsce do gier: tenis, krolek itp. urozmaicają łącie sielankową całość. **Leczenie** klimatycznoodrowe, kąpiele hydropt. i z solami, powietrzne i **stoneczne** i t. p. Opieka lekarska troskliwa; kuchnia dyetetyczna wykwinna, ceny przystępne (od 9 kor. zwyż). Prospekt ilustrowany na żądanie. 1865—4 **ZARZĄD.**

Przyjmuje nadrabianie **pończoch.**
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 58
2-gie piętro.

Poszukuje się
Wspólnika
do wyrobionej firmy, z kapitałem 3 tys. rubli. Wiadomość ul. Północna № 16, Czarnemaki. 1944—3—1

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica

chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Rosatdenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19 41

LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia 425r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Sypilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Hejt

Srednia 6 Spec: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka, Leczenie sypilis salwarsanem
EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. med. LEYBERG

k. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej, powrócił.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11—1 i od 7—8.
3544—r

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuka, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 381r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Specjalista chorób włosów, skórnych (pielęgniarskie i przyszłe na twarzy) i wenerycznych (sypilis)

Dr. S. SZNITKIND
SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 po południu
W niedziele i święta od g. 10—1
Telef. 26-26. 507—r

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny”, przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynka). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby zębada i kieszek, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 4342

ZUPEŁNE WYLECZENIE!
ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciw odciskom „**CORRICIDE DE KEENE**” w cenie 60 k. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Zadać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perlumeryach, Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 1242—10—0

LOMBARD
D. Wałchowicza i Syna

Południowa № 20,
zawiadamia, że 1/14 czerwca i dni następnych odbywać się będzie

LICYTACYA 2040
na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych

Zagraniczne paszporty

widły, wizy i wszelkie czynności w zakresie paszportów wchodzące, załatwia **D. Krugman**, Andrzejka № 38 m. 7. 2078—3—1

Nauczycielka-treblanka

z chlubnymi świadectwami i kilkoletnią praktyką, poszukuje kondycji na lato za skromnym wynagrodzeniem, Średnia 3 m. 12, oficyna, 2674—3—1



Skutek świetny!
W Łodzi Skład Główny
L. Spiess, Piotrkowska 107.

Albert Krauss

architekt
mieszka teraz przy
ulicy Zielonej Nr. 19,
w domu pana Modrowa. 2076

Ból głowy i Migrenę
natchyniał usuwa

Migreno Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek.
Zadać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Padeiko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690—128

A. Spodenkiewicz

KONSTANTYNOWSKA № 26,

urządza od przyszłego wtorku, t. j. 13 b. m.

TANI TYDZIEŃ

aby Sz. Klientela miała sposobność zaopatrzyć się na sezon letni w dobry towar, **po cenach bardzo tanich.**

Na tani tydzień przyszykowano:

- 2000 par pończoch kolorowych i czarnych
- 1500 „ skarpetek
- 1000 „ „ dzieciennych
- 2500 „ rękawiczek trykotowych
- 100 tuz. swytrów dzieciennych trykotowych
- 60 „ majteczek „ „
- 100 „ koszulek i kałesonów siatkowych i trykotow.
- 50 „ halek zefirowych i alpagowych
- 2350 „ kołnierzy męskich
- 600 „ mankietów kolorowych i białych
- 400 „ koszul kolorowych
- 100 „ „ białych dzieciennych
- 500 „ krawatów
- 800 szt. parasolek
- 900 „ fartuszków różnego rodzaju
- i wiele in. towarów, wchodzących w moją specjalność.

Na tani tydzień zaopatrzyłem mój magazyn w towar **tylko doborowy.**

A. Spodenkiewicz

KONSTANTYNOWSKA № 26.

2153

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady:**

1) **Nadmajstrzeżego przedzalni cieniowej** na 30000 wrzecion, pierwszor. siła ma pierwszeństwo. Pl. od 60—80 rb. tyg; 2) **Majstra na niciarki zdobne** (Efektzwirne) na 4 niciarki zdobne oraz gładkie, płaca od 20 do 25 rb. tygodniowo. 3) **Majstra na selfaktorów** do przedzalni czesankowej zamiejscowej 15 Selfaktorów po 700 wrzecion. Płaca 30 do 40 rb. tygodniowo.

Poszukujących pracy: 1) **Majstra przedzalni zgrzebn.** wyk. starsz. fachowca. 2) **majstra apretury** na sztrychy, pierwszorządna siła, 30 lat praktyki samodzielnej.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpeński**
Juljusza № 37, mieszk. 11. 1243

7-io klasowy Zakład Naukowy Żeński
Maryi Pruszyńskiej

Kamienna № 10.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzaminy do klas 7-ia włącznie odbywają się dla nowo-wstępujących aczenie do dnia 20-go czerwca; w tymże dniu odbędzie się zakończenie roku szkolnego.

Oprócz przedmiotów w zakres nauk wchodzących, uzyskawszy pozwolenie od Władzy Szkolnej, wykładane są przez pana Mantinbanda: bachalterya, arytmetyka handlowa, korespondencya. Odbywają się ćwiczenia cielesne, lekcy śpiewa, tańca i ślōda. 2119

Kancelarya otwarta od godziny 9-jej rano do 3 p. p.